



# PÓJDŹ ZA MNA

Mt 8,22

SNE Maryi Królowej Aniołów w Zabrze przy kościele p.w. św. Kamila,

19 grudnia 2019, nr 47

## PORZĄDKI

**Od miesiąca „pracuje” we mnie fragment Ewangelii o Marcie i Marii, jakże wymowny w obecnym czasie przedświątecznych porządków. Pan Jezus chętnie i często odwiedzał dom Łazarza i jego siostr. Przyjmowano Go tam z miłością, radością, to dom, w którym nie musiał ewangelizować, mówić o Bogu Ojcu, ale mógł po prostu odpocząć.**

**Postawa kobiet w tej perykopie jest dla mnie oczywista i naturalna. Potrafię sobie wyobrazić siebie jako pracującą i uwijającą się wśród domowych obowiązków (podobnie jak Marta), a zarazem lubię, potrzebuję i chcę czasu u stóp Pana, modlitwy (jak Maria). Która postawa jest Tobie bliższa?**

Marta zostaje zganiona: *Marto, Marto, martwisz się i niepokoisz o wiele, a potrzeba <mało albo> tylko jednego. Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona* (Łk 10,41). Co ważne... Maria obrała część, zatem nie pełnię, ale właściwszy sposób zachowania. Marta gości w swoim domu Zbawiciela, a nie potrafi „odpuścić” żadnej domowej posługi, nie docenia obecności Pana, przytłoczona ilością zadań i „walcząca” z nimi w pojedynkę, nie potrafi się rozradować obecnością Mistrza, Tego, który uzdrowia, leczy, naucza, jest wszystkim... Jej wzrok jest skierowany na siostrę. Z nią się porównuje i ma żal do Pana, że nie zagoni jej do pomocy.

Ten obrazek uzmysławia mi, jak ważne jest w życiu zatrzymanie. Jak mądrze Duch Święty kieruje Kościołem, że mamy takie okresy liturgiczne jak Adwent czy Wielki Post. Jak bardzo dzisiaj media „krzyczą”, reklamy ogłupiają, a wystawy w supermarketach zachęcają do zakupu tysiąca niepotrzebnych gadżetów. I ja daję się w ten wir wciągnąć... Zastanawiam się jak wszystko pogodzić, a zarazem kupuję prezenty czasem „na siłę”. Przychodzi Boże Królestwo, a ja myślami w innym wymiarze.

**Pełnia właściwego działania to modlitwa i czyn. I właśnie w takiej kolejności.**

Na modlitwie człowiek nabiera dystansu, przyjmuje właściwy kierunek, słabnie pożądlivość oczu. Pan jest Tym, który oświeca serce i umysł. Po spotkaniu z Nim łatwiej stawiać opór konsumpcji, pokusom itp.

Do osiemnastego roku życia miałam duże

nabożeństwo do Maryi. Regularnie uczęszczałam na wszystkie nabożeństwa majowe i różańcowe. Oddanie to było jednak nieco powierzchowne, bez właściwej głębi. Nie odkryłam wtedy jak piękna, pokorna i mądra jest Matka Boża. Dziś po wielu latach „ochłodzenia”, z właściwą mądrością i miłością, dziękuję Maryi za jej obecność i łaskę po łasce. Jest najpotężniejszą Orędowniczką, jaką dało nam niebo. Oddawanie czci Maryi w Kościele znaczy także, że uczymy się od Niej być wspólnotą, która się modli. Czas świąt to przede wszystkim bycie razem, za tym tak naprawdę tęsknimy. Za wzajemną życzliwością, wzruszeniem, dobrym słowem, po prostu miłością, którą w tym dniu chętnie sobie okazujemy.

**Kiedy w grocie betlejemskiej narodził się Jezus, „wielkie światło” zajaśniało nad ziemią.**

W ciszy tamtej niezwyklej nocy na świat weszła wielka nadzieja, niosąca błogosławieństwo (szczęście): *Słowo stało się ciałem i oglądaliśmy Jego chwałę* (J 1,14). Bóg z Boga, światłość ze światłości, jak wyznajemy w Credo. Boże Narodzenie jest świętym dniem, w którym rozblęła „wielka światłość” Chrystusa niosąca pokój. Aby Go rozpoznać, przyjąć, potrzeba wiary, pokory. Pokory Maryi, która uwierzyła słowu Pana i jako pierwsza pochyłona nad żłóbkiem oddała Mu cześć. Pokory sprawiedliwego Józefa, który miał odwagę i wolał być posłuszny Bogu, niż dbać o własną reputację. Pokory pasterzy, którzy przyjęli nowinę i z pośpiechem pobiegli do grotty. Ubodzy duchem są głównymi bohaterami Bożego Narodzenia, wczoraj i dzisiaj.

Czy Ty i ja do nich należymy? Niech ten dzień misterium miłości będzie czasem budowania królestwa miłości i pokoju.

Żaneta Babicz

## Zakończyć się w słuchaniu

**Jeśli mamy być świadkami Jezusa, to istotne jest, abyśmy każdego dnia spędzali czas u Jego stóp, słuchając Jego słów, ponieważ potrzebujemy takiego wewnętrznego prowadzenia. Jezus zawsze pytał swojego Ojca i tak samo my powinniśmy pytać i gorliwie słuchać.**

**Ze słuchaniem wiąże się umiłowanie Boga, pewna uległość ale też uważność i odwaga do działania.** Bóg mówi do nas na wielu różnych poziomach. Posługuje się obrazami, mówi w naszej wyobraźni, przez sny, zapachy, dźwięki ale też przez innych ludzi, których stawia nam na drodze.

**Nie usłyszymy głosu Boga, jeżeli nie spędzimy wystarczająco dużo czasu na słuchaniu.**

Każda dobra i pełna relacja w naszym życiu wymaga czasu, wymaga spotkań. I to nie w przelocie, gdzieś przypadkowo ale takich spotkań gdzie jesteśmy tylko dla siebie. Gdzie możemy usiąść na dłuższą chwilę i wsłuchać się w słowa, które słyszymy. Dlatego potrzebujemy wyciszenia, odsunięcia swoich myśli od spraw codziennych, które nas zajmują. Czas jest nam potrzebny, żeby zagłębić się w sobie i zrozumieć w jaki sposób Bóg do nas mówi.

**Bóg do nas przemawia w jednym celu. Chce żebyśmy z tego co usłyszeliśmy zrobili pożytek i to zarówno w naszym życiu ale też w relacjach z innymi.** Potrzebujemy odwagi w działaniu, bo im więcej słów, które usłyszymy będziemy wprowadzać w życie, tym bardziej Bóg będzie do nas mówił. Im pełniej będziemy skupieni na słowie Boga tym więcej będziemy ich słyszeć.

**A Ty? Słyszysz głos Jezusa każdego dnia?**

Możesz nie słyszeć ale czy zastanawiałeś się dlaczego? Dlaczego nie słyszysz skoro, Jezus przemawia do nas wszystkich? Żeby słyszeć potrzebujemy pokory słuchacza i pragnienia wsłuchiwania się w Jego słowa.

**Może tak naprawdę nie masz takiego pragnienia. Wolisz opowiadać o swoich**

**rozterkach, ponarzekać, poużalać się na sobą .... ale słuchać?**

Może słyszysz, ale z własnej woli zagłuszasz Jego słowa włączając radio, telewizor i robiąc milion nieistotnych rzeczy?

Cokolwiek powstrzymuje Cię od wsłuchania się w słowo Jezusa, proś aby Bóg sprawił, żeby to było natychmiast i trwale usunięte, żebyś usłyszał i rozradował się w sercu, że słyszysz samego Boga.

Barbara Sobota

## Modlitwa na Boże Narodzenie

*Panie Jezu Chryste, Jednorodzony  
i wieczny Synu Boży,  
a w pełni czasu prawdziwy Synu  
Najświętszej Marii Panny,  
w stajence betlejemskiej narodzony.  
Upadam na twarz przed Tobą  
i wraz z Najświętszą Matką Twoją  
i świętym Józefem oddaję Ci najgłębszy  
hołd.*

*Z czią też całuję ubogi żłóbek,  
który był pierwszym tronem miłości  
Twojej.*

*Za miłość nieskończoną, która Cię tu  
sprowadziła,*

*oddaję Ci serce moje i całego siebie.*

*Daj mi niewinność i miłość Twej*

*Najświętszej Matki,*

*czystość i wiarę św. Józefa*

*pokorę i prostotę pastuszków*

*i racz narodzić się w moim sercu;*

*niech ono będzie miłą dla Ciebie kolebką!*

*Odtąd chcę Cię jak najgoręcej miłować,*

*żyć tylko dla Ciebie i w Tobie,*

*bym się stał godnym oglądać Cię w niebie.*

Amen.



## 5 PYTAŃ DO....

**Eweliny Dziadowicz**

### **Kiedy się nawróciłeś i co było tego przyczyną?**

Nie pamiętam takiego momentu, od zawsze byłam w kościele. Bardziej świadoma wiara zaczęła się, gdy jeszcze w szkole podstawowej uczestniczyłam w spotkaniach wspólnoty Ruchu Światło-Życie. Od tej pory byłam już zawsze bliżej Boga. Z drugiej strony można powiedzieć, że nawrócenie to proces ciągły, który dokonuje się u mnie przez całe moje dotychczasowe życie. Z perspektywy czasu widzę, jak bliskość Boga mnie przemienia, jak Jezus uzdrawia moje rany, uwalnia moje serce, uzdalnia do kochania siebie i drugiego człowieka.

### **Jak odczuwasz Bożą obecność na co dzień?**

Zawsze kiedy upadam w grzech mogę powstać wierząc, że Jego miłosierdzie jest większe niż moja nędza. On w swoim Słowie zapewnia mnie, że jest przy mnie i nigdy mnie nie opuści. Kiedy targają mną różne emocje, On ucisza moje serce. Kiedy staje przed trudnościami codziennego życia z ufnością się Jemu powierzając, przychodzi z pomocą. Ratunkiem jest Jego słowo, sakramenty, modlitwa, drugi człowiek. Bóg jest dobry!

### **Czy doświadczyłeś uzdrowienia fizycznego bądź duchowego?**

W moim życiu nie było spektakularnych uzdrowień. Wszystko, czego Bóg dokonuje jest u mnie procesem. Tak jest z moim lękiem, który często mnie ogranicza, dominuje moje życie, sprawiając, że trudno mi wyjść z ukrycia, ze strefy własnego komfortu, bezpiecznego miejsca, gdzie wszystko mam pod kontrolą. Trudno się ruszyć... Ale Duch wieje tam, gdzie chce i gdy wciąż na nowo oddaje swoje życie Bogu, On powoli wyciąga mnie z tego „ciepelka”, burzy i tworzy na nowo. Spotykam na mojej drodze ludzi, których nie umiem kochać lub którzy mnie ranią, dostaję odpowiedzialną funkcję w pracy

i tu już się nie ukryjesz. I właśnie wtedy współpraca z łaską, wchodzenie w te trudne sytuacje, przed którymi najchętniej chciałabym uciec, przynosi uwolnienie, pomnożenie sił, większą dojrzałość, uzdrowienie.

### **Co daje Ci uczestnictwo we wspólnocie?**

Wspólnota jest dla mnie źródłem, z którego mogę czerpać szczególnie kiedy samej trudno mi iść drogą wiary, tu znajduje umocnienie we wspólnej modlitwie, sakramentach, głoszonym Słowie Bożym, obecności drugiego człowieka oraz słuchając tych, którzy dają świadectwo jak Bóg działa w ich życiu. Tutaj trudniej się zgubić, a nawet, gdy tak się zdarzy łatwiej wrócić do Boga, łatwiej być mu wiernym. We wspólnocie nie uciekniesz przed prawdą, bo Jezus jest Prawdą, a największą z nich dla mnie jest ta, że Jezus oddał życie za mnie, że jest moim przyjacielem, że zna mnie najlepiej i zależy mu na mnie, dla niego jestem ważna.

### **Jaki fragment Pisma Świętego jest dla Ciebie szczególnie ważny?**

Mam wiele takich fragmentów, a ten porusza mnie szczególnie i wciąż we mnie pracuje „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam.” (1J 4,16)

Moje życie to ciągle, niezaspokojone pragnienie bycia kochanym, doświadczania miłości, której z różnych powodów zabrakło w moim dzieciństwie i latach dorastania. Kiedy żyjesz z takim głodem nietrudno pograżyć się w tzw. tymczasowych zaspokajaczach, którymi u mnie były między innymi jedzenie czy relacje, w których próbowałam zasłużyć na czyjaś miłość i akceptację, co powodowało jeszcze większe spustoszenie mojego serca. Dopiero otwieranie się na Miłość Bożą przez wiarę przywraca tę godność dziecka Bożego, stawia mnie w pozycji jego umiłowanej córki i staje się dla mnie punktem odniesienia.

## Życzenia

Już niedługo będziemy obchodzić pamiątkę urodzin naszego Pana Jezusa Chrystusa. Znowu trzeba zrobić zakupy, ugotować wspaniałe smakołyki, posprzątać, kupić prezenty..... a potem świętować z rodziną i przyjaciółmi.

Ale czy pamiętasz jeszcze co znaczą te święta? Czyje jest to święto? Kto ma wtedy urodziny? Czy zaprosiłeś już najważniejszą osobę? Jubilata?

Przypomnij sobie, że świętujesz narodziny Tego, który przyszedł na świat aby oddać za Ciebie życie na krzyżu. Tego, który odkupił twój grzech własną krwią. Tego, który rozpościera ramiona, żeby Cię przytulić.... codziennie. Tego, który wciąż czeka na twoje zaproszenie!

Zaproś Jezusa do wspólnego świętowania. Do życzeń, które składasz, do prezentów które rozdasz, do pachnącego choinką domu. Do przyjaciół, do radosnego świętowania, do swojego serca. Nie zostawiaj Jubilata za zamkniętymi drzwiami. On czeka i bardzo chce być na twoim przyjęciu. Chce z tobą ucztować, chce się z tobą śmiać i odpoczywać. Chce BYĆ. Pozwól Jezusowi wejść. Nie zostawiaj Go na mrozie.

Życzymy wam na te Święta Bożego Narodzenia, aby Jezus był obecny w waszych domach!

Dorota Sowa

### Z CYKLU BOŻE OBIETNICE

*Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru. Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierwotnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał - tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił - tych też obdarzył chwałą.*

Rz 8, 28-30

### Modlitwa do Św. Michała Archanioła

Święty Michale Archaniele, wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Niech go Bóg pogromić raczy, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu zastępów anielskich, szatana i inne złe duchy, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

**Jeżeli chcesz doświadczyć miłości Boga i bliźniego, zapraszamy Cię w każdy czwartek o godz.19.00, na spotkanie modlitewne wspólnoty Szkoły Nowej Ewangelizacji Maryi Królowej Aniołów, do kościoła p.w. św. Kamila w Zabrze.**

**W każdy trzeci czwartek miesiąca Msza Święta z modlitwą o uzdrowienie.**



#### Redakcja:

Redaktor naczelny: Magdalena Ślaska; [m.slaska.sne@gmail.com](mailto:m.slaska.sne@gmail.com)  
Redaktorzy: Żaneta Babicz, Paweł Babicz; [p.babicz.sne@gmail.com](mailto:p.babicz.sne@gmail.com)  
Autorzy tekstów: Barbara Sobota, Dorota Sowa  
Edycja tekstu: Renata Waloszek; [r.waloszek.sne@gmail.com](mailto:r.waloszek.sne@gmail.com)  
Opiekun duchowy: o. Maciej Kostecki

#### Strona internetowa:



[www.snezabrze.pl](http://www.snezabrze.pl)